

# Trzeci sektor



## PIOTR GLIŃSKI

Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa  
Polska Akademia Nauk  
Uniwersytet w Białymstoku  
pglinski@ifispan.waw.pl  
Prof. dr hab. Piotr Gliński jest socjologiem zajmującym się teorią i praktyką społeczeństwa obywatelskiego

**Społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo aktywne, otwarte, demokratyczne, solidarne, wolne i odpowiedzialne zarazem, zorganizowane w sposób oddolny i poprzez różnorakie struktury poziome. Nie jest to wspólnota łatwa do ukształtowania**

Społeczeństwo obywatelskie jest jedynym rozsądnym i dającym nadzieję wyjściem z dylematów funkcjonowania współczesnych społeczeństw demokratycznych. Tylko partner obywatelski jest w stanie kontrolować potężne struktury władzy politycznej i ekonomicznej oraz łagodzić skutki różnorodnych napięć wewnętrznych w społeczeństwie. Tylko on potrafi wyzwolić społeczne rezerwy i społeczną energię w sytuacjach kryzysów politycznych, społecznych, kulturowych czy nawet ekonomicznych.

### Polska transformacja

Jednym z trzech podstawowych celów polskiej transformacji – oprócz wprowadzenia instytucji rynku i demokracji – był rozwój społeczeństwa obywatelskiego. To ostatnie zadanie zostało spełnione w stopniu najmniej satysfakcjonującym. Struktury społeczeństwa obywatelskiego są w Polsce stosunkowo słabe, mają zdecydowanie charakter enklawowy i nie stanowią równoważnego partnera dla sfery biznesu i polityki. Jest to jedna z podstawowych przyczyn słabości polskiej demokracji i licznych problemów, z jakimi nie radzi sobie nasze państwo i społeczeństwo.

Mimo to należy podkreślić, że bezpośrednio po roku 1989 nastąpił szybki rozwój

podmiotów obywatelskich. Społeczeństwo obywatelskie powstawało w Polsce jednak jedynie w pewnych obszarach życia społecznego. Są to przede wszystkim: wspólnoty lokalne o mniej lub bardziej obywatelskim charakterze (przede wszystkim zintegrowane wokół samorządów lokalnych i w parafiach); rozmaite słabo sformalizowane ruchy i grupy społeczne (ruchy młodzieżowe, kontrkulturowe, subkultury, komitety protestacyjne i obywatelskie itp.); sfera indywidualnych postaw, zachowań i więzi obywatelskich oraz sieci zaufania społecznego; wreszcie – najszerzy i chyba najbardziej dojrzały obywatelsko – sektor organizacji pozarządowych.

Pierwszy obszar – polskie społeczności lokalne – mimo pozytywnych zmian transformacyjnych stosunkowo rzadko przyjmuje postać wspólnot obywatelskich. Polski samorząd, zwłaszcza na szczeblach powiatowym i wojewódzkim, realizuje model „samorządności bez partycypacji”, scentralizowany (wysoki poziom klientelizmu między administracją samorządową i centralną), upartyjniiony i oligarchiczny.

### Działania zbiorowe

NiefORMALNA zbiorowa aktywność obywatelska obejmuje różnorakie zachowania zbiorowe na rzecz szeroko pojętego pożytku publicznego realizowane w różnorodnych

**Polacy należą do grupy państw europejskich o bardzo niskiej aktywności społeczeństwa**

grupach i sytuacjach niefORMALNYCH. Tego rodzaju zachowania zbiorowe przyjmują postać zjawisk społecznych o bardzo zróżnicowanym stopniu niesformalizowania – od żywiołowych protestów społecznych, poprzez ruchy subkulturowe, incydentalny wolontariat, po działalność w środowiskach parafialnych, szkolnych komitetach rodzicielskich. Z badań sondażowych wynika, że zachowania zbiorowe tego typu występują raczej marginalnie. Na przykład w roku 2006 tylko



Alek Długas/Archiwum WOSP

**Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizacji charytatywnej, która dzięki aktywności tysięcy wolontariuszy zbiera pieniądze na zakup sprzętu medycznego**

3,3% respondentów deklaruowało swój udział w publicznych demonstracjach, a 1,3% w nielegalnych protestach - w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed badaniem. Udział w legalnych publicznych demonstracjach jest w Polsce ok. 2-3-krotnie rzadszy niż średnia europejska. Udział w „ruchach społecznych, akcjach o powszechnym zasięgu, kampaniach adresowanych do szerokich grup obywateli” obejmuje, według deklaracji, jedynie ok. 0,2-0,3% społeczeństwa. Natomiast badania społeczności lokalnych wskazują na znacznie szerszy zakres omawianego zjawiska, dowodzą, że różnorodne obywatelskie zbiorowe działania nieformalne są znacznie bardziej popularne, niż wynika to z badań ilościowych, i odgrywają istotną rolę w budowaniu kapitału społecznego i więzi wspólnotowej.

Według sondaży najbardziej rozpowszechnione obszary przejawiania się niesformalizowanych zbiorowych zachowań obywatelskich to przede wszystkim ruchy i inicjatywy religijne i przykościelne (w badaniach partycypacyjnych uzyskujące zawsze najwyższe wartości wskazań - ok. 2 do 4,5%) oraz aktywność w szkolnych komitetach rodzicielskich wahająca się, według deklaracji, od 3,2 do 5,5%. Podkreślił raz jeszcze, że

z innych badań wynika, że „okołokościelna” aktywność obywatelska może być w rzeczywistości znacznie bardziej rozpowszechniona. Na Górnym Śląsku na przykład prawie 40% mieszkańców deklaruje, że uczestniczy w różnorakich wspólnych pracach organizowanych przez parafię.

### Indywidualna aktywność

Indywidualne działania obywatelskie są często związane z aktywnością zbiorową. Na ogół do tej ostatniej prowadzą lub są jej skutkiem. Stąd nasze rozważania dotyczące zbiorowych form aktywności obywatelskiej (zarówno nieformalnej, jak i formalnej) w dużej mierze możemy odnieść również do aktywności indywidualnej. Jest ona na przykład silnie zróżnicowana kulturowo, a co za tym idzie - regionalnie i „edukacyjnie”. Dobrym wskaźnikiem indywidualnej aktywności obywatelskiej wydaje się putnamowski kapitał społeczny, odnoszący się do relacji wzajemnościowych i uogólnionego zaufania społecznego. Jego wskaźnik w Polsce wynosi - według różnych badań - około kilkunastu (12-19) procent i jest jednym z najniższych w Europie; jest też 2-3-krotnie niższy niż w USA.

## Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce – dwadzieścia lat przemian

Interesujące wyniki przynosi próba ilościowego zbadania deklaracji indywidualnego zaangażowania obywatelskiego. W badaniach CBOS w roku 2002 i 2004 oprócz pytania o pracę w organizacjach pozarządowych spytano także Polaków o dobrowolną i bezpłatną pracę „na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi, miasta albo na rzecz potrzebujących”. Oczywiście deklaracyjna odpowiedź na tak sformułowane pytanie nie rozróżnia działań obywatelskich od charytatywnych i indywidualnych od zbiorowych. Wyniki wskazują, że aż 58% Polaków deklaruje, że zdarzyło im się w życiu pracować społecznie na rzecz innych, a 24%, że pracowało w takim charakterze w roku 2004 (19% w roku 2002). Bardzo interesująco przedstawiają się omawiane wyniki badań według cech społeczno-demograficznych, zwłaszcza w odniesieniu do miejsca zamieszkania i grupy społeczno-zawodowej. Zdecydowanie inaczej, niż ma to miejsce w przypadku działalności w organizacjach pozarządowych (patrz niżej), najbardziej aktywni obywatelsko są mieszkańcy wsi i małych miast, a wśród grup społeczno-zawodowych rolnicy wyprzedzają pod względem zaangażowania obywatelskiego inteligencję i kadrę kierowniczą.

### Sektor organizacji pozarządowych

W Polsce zarejestrowanych jest ok. 63 tys. organizacji pozarządowych, w tym ok. 55 tys. stowarzyszeń i ponad 8 tys. fundacji. Przy przyjęciu rozszerzonej definicji organizacji pozarządowych (włączając w jej zakres m.in.: związki zawodowe; partie polityczne; ochotnicze straże pożarne, których jest ok. 14 tys.; komitety rodzicielskie czy kościoły i związki wyznaniowe – których charakter obywatelski jest na ogół „słaby”) liczba ta wynosiłaby ponad 100 tys. Co roku rejestrowanych jest kilka tysięcy nowych organizacji (średnio ok. 4 tys. stowarzyszeń i 500 fundacji). Należy jednak dodać, że jedynie około 2/3 zarejestrowanych organizacji prowadzi aktywną działalność, a spośród tych, które zaprzestały działań, 70% „padło” już w ciągu trzech pierwszych lat aktywności.

Najwięcej stowarzyszeń i fundacji (według wąskiej definicji sektora) – aż 40% – działa w obszarze „sport, turystyka, rekreacja i hobby”, 12,8% organizacji za najważniejsze pole swych działań uważa kulturę i sztukę; 10,3% – edukację i wychowanie; 9,9% – usług

gi socjalne i pomoc społeczną; 8% – ochronę zdrowia; 5,9% – rozwój lokalny; a na pozostałych polach działa mniej niż 3% organizacji.

Z badań wynika, że aktywność obywatelska koncentruje się przede wszystkim w węższym pojętym sektorze pozarządowym, z wyjątkiem jednak – przede wszystkim – jego najliczniejszej „branży” (sportu). Dodatkowo, paradoksalnie, organizacje przynoszące najmniejszy efekt obywatelski są najsilniej wspierane przez państwo.

Można przyjąć, że w roku 1990 w działalność obywatelskich organizacji pozarządowych zaangażowane było w Polsce około 5% społeczeństwa. W roku 1995, według badań IFiS PAN, do organizacji pozarządowych o charakterze obywatelskim należało już 13% Polaków.

### Czynniki rozwoju...

Rozwój polskiego społeczeństwa obywatelskiego można prześledzić na przykładzie jego najbardziej zinstytucjonalizowanej formy, jaką jest sektor pozarządowy. Kształtował się on w okresie transformacji przede wszystkim pod wpływem dwóch głównych czynników sprawczych: po pierwsze, charakterystycznego dla wielu ruchów społecznych i obywatelskich mechanizmu samorozwoju i samoedukacji, i po drugie, szeroko pojętej pomocy zagranicznej.

Pierwszy czynnik polegał na oddolnej społecznikowskiej działalności pewnej części społeczeństwa, która z różnych powodów, kontynuując etos solidarnościowy czy inteligentki, ale także powodowana interesem własnym czy koniecznością samoobrony swej sytuacji życiowej, postanowiła samodzielnie

**Ruchy i inicjatywy religijne i kościelne są w Polsce najbardziej rozpowszechnioną formą zbiorowej aktywności obywatelskiej**



Andrzej Poliec

Marek Zawadzka/Archiwum Fundacji Przyjacieli



**Dogoterapia prowadzona przez warszawską Fundację Przyjacieli to metoda wspomagania rozwoju niepełnosprawnych dzieci**

kształtować zręby samoorganizacji społecznej. Działalność tę charakteryzuje kilka specyficznych właściwości. Po pierwsze, opiera się ona na ofiarnej pracy wybitnych jednostek - lokalnych i centralnych liderów oraz uczestników ruchu pozarządowego. Po drugie, działalność ta w zdecydowanej większości przypadków związana jest raczej z realizacją pożytku publicznego niż interesu własnego czy grupowego. Po trzecie, w sektorze tym pierwszoplanową rolę odgrywa nurt działań poznawczych, obejmujący różnorakie zjawiska samoedukacji czy profesjonalizacji. Efektem omawianych tu zjawisk był proces szybkiego dojrzewania znacznej części polskiego ruchu pozarządowego, polegający na: przemianach form działań organizacji; rozwoju sieci informacyjnej i komunikacyjnej w ramach i na zewnątrz sektora; instytucjonalizacji procesów koordynacyjnych i integracyjnych; rozwoju kontaktów z otoczeniem; rozwoju instytucji obsługi i wsparcia trzeciego sektora; wreszcie - procesach profesjonalizacji działań organizacji pozarządowych.

Drugi czynnik rozwojowy - pomoc zagraniczna - obejmuje co najmniej cztery wymiary: finansowy, organizacyjny (przede wszystkim organizacyjne know-how), kulturowy (odbudowa etosu społecznikostwa) i polityczny. Ten ostatni zawiera między innymi specyficzny, zwłaszcza w obliczu integracji z UE, „efekt bumerangowy” polegający na społecznym nacisku, o charakterze pośrednim, na polskie elity polityczne poprzez elity i standardy zachodnie.

### ...i jego blokady

Natomiast - co charakterystyczne - polskie elity były w procesie kształtowania się sektora pozarządowego niemal nieobecne. Polskie społeczeństwo obywatelskie zbudowane

zostało faktycznie oddolnie, z pomocą podmiotów zagranicznych, przez pewną tylko część naszego społeczeństwa, często wbrew jego tzw. elitom.

Trzeba też dodać, że w ciągu dwudziestu lat polskiej transformacji państwo polskie nie stworzyło spójnego i obowiązkowego systemu formalnej edukacji obywatelskiej w szkołach, a w żadnym polskim poważnym medium nie odbyła się rzetelna debata poświęcona kondycji polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

O słabości polskiego sektora pozarządowego decydowały jednak także inne zjawiska o charakterze swoistych blokad: niedojrzały kształt polskiej demokracji i słabość instytucjonalnych i legislacyjnych warunków dla kształtowania się demokracji partycypacyjnej; funkcjonowanie w polskim życiu publicznym specyficznych, nieprzyjaznych sektorowi pozarządowemu nieformalnych grup interesów blokujących rozwój i reformy sektora; ogólny „antyobywatelski” stan świadomości i kultury społeczeństwa polskiego (m.in. bardzo niski poziom kapitału społecznego); słabości i wady wewnętrzne samego sektora pozarządowego, takie jak nieumiejętność budowy nowoczesnej bazy członkowskiej, trudności z tworzeniem wspólnej reprezentacji pozarządowej, częste łamanie standardów samoregulacyjnych i etycznych sektora, stosunkowo niska kultura organizacyjna sektora, zjawisko „oligarchizacji” elit sektora czy skłonność do nawiązywania relacji klientelistycznych z otoczeniem instytucjonalno-politycznym sektora, wreszcie komercjalizacja i „upaństwowianie” sektora. ■

### Chcesz wiedzieć więcej?

Gliński P. (2006). *Style działania organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.